N-r 223 | Piątek 26 sierpnia (8 września) 1911 r. | Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Po wyborach.

Gubernialne zgromadzenia ziemskie w trzech guberniach Rusi zamykają pierwszy rozdział historyi ziemstw w naszym kraju. Na wnioski w dalszą przyszłość sięgające, — jeśli mają mieć wartość realną — zawcześnie. Karta za kartą otwiera się przed nami księga przyszłości, a tyle na każdej z nich treści wymownej, że niemasz potrzeby gubić się w domysłach i szukać rzeczy dalekich poza bliskiemi i jasnemi a niemniej doniosłemi.

Około jasnej i prostej, a w skutkach doniosłej rzeczy obracały się wybory ziemskie w naszym kraju. Ordynacya wyborcza, ustalająca przewagę reakcyjnej większości obywatelstwa rosyjskiego, miała przysporzyć p. Stołypinowi dowodów swej doskonałości, pożyteczności dla kraju i powszechnego uznania.

Dokoła każdego zebrania ziemskiego snuła się po całym naszym kraju subtelna sieć intryg, skierowanych do wydobycia z wyborców i obranych uznania dla reformy i jej autora, wdzięczności złożonej bezpośrednio p. Stołypinowi, lub pośrednio w formie innych aktów zbiorowych.

Samo nagięcie wyborców rosyjskich do tej woli nie wystarczało, trzeba było dla całokształtu obmyślanego nad Newą planu, nagiąć do niego polaków, lub przynajmniej zmusić do roli biernej.

Około tej sprawy obracały się wybory ziemskie w trzech guberniach naszego kraju.

Wybory powiatowe dały pod tym względem rezultat niezbyt dla p. Stołypina pomyślny. Za nielicznymi wyjątkami prawie we wszystkich powiatach naszego kraju, wszędzie, gdzie polacy-radni spotkali się z próbą sfałszowania lub steroryzowania ich opinii, stanęli na stanowisku krytycznem i samodzielnem, różnem co do formy, lecz jednostajnem pod względem treści.

Sprowadzeni przez ordynacyę do znikomej mniejszości, nie cofnęli się oni przed zaznaczeniem swego odrębnego stanowiska, przed założeniem protestu tam, gdzie zapomocą teroru usiłowano wymusić na nich milczącą zgodę.

Lecz w Petersburgu jeszcze usiłowano się łudzić. Po kilkunastu protestach polskich p. Gerbel wiedział tylko o jednym, którego przemilczeć nie mógł,—o innych mu „nie doniesiono“.

Nie była to jednak taktyka naiwnego ptaka, chowającego w głowę w piasek. P. Gerbel czekał zebrań gubernialnych, licząc na to, że tam polacy nie zdobędą się na stanowisko samodzielne i w ten sposób własnemi rękami zniszczą skutki protestów powiatowych.

Na zebraniach gubernialnych sytuacya radnych polaków była różna, wszędzie jednakowo trudna. Na Podolu mieli do czynienia ze zwartą większością nacyonalistów rosyjskich pod komendą p. Rakowicza. O jakiemkolwiek porozumieniu z tego rodzaju żywiołem nie mogło być mowy. Menerzy nacyonalistów podolskich liczyli na to, że uda się im zmusić polaków do milczenia. Nie pomogły jednak ani tupet Rakowicza, ani zachowanie się specyalnie obstalowanej *ad hoc* „publiczności“. Radni polscy dwukrotnie zaznaczyli swe odrębne stanowisko, reasumując w ten sposób i potwierdzając opinię powiatów.

W innej sytuacyi znaleźli się polacy na Wołyniu. Bardziej kulturalny skład zebrania —pomimo podszczuwań i błazeństw nielicznych nacyonalistów—dał możność załatwienia sprawy w sposób bardziej pokojowy, zarówno podczas posyłania adresu na Imię Najwyższe, jak i podczas telegrafowania do p. Stołypina. W obu wypadkach odrębne stanowisko polskie znalazło swój wyraz konsekwentny.

Gubernię kijowską ogłoszono już w prasie nacyonalistycznej za teren nie mniejszego, niż na Podolu zwycięstwa. Ale stała się tu, jak wiemy, rzecz osobliwa: oto kandydat „zwycięzców“ na prezesa ziemstwa gubernialnego przepadł z kretesem, a refleksye, powstające na tym gruncie, powoli rzucać zaczynają dziwaczne cienie na barwne tło zwycięstwa... Tak, czy inaczej istniały wśród radnych gubernialnych dwie grupy, jeżeli nie ideowe, to osobiste, grupy, potrzebujące głosów polskich przynajmniej dlatego, ażeby milczały... Jak wyszli z tej sytuacyi radni polacy, wiemy już. P. Stołypin otrzymał wyrazy wdzięczności od części tylko radnych, wśród których nie było ani jednego polaka, odpowiedź na telegram wiernopoddańczy zawierała zachętę do „spotęgowania świadomości rosyjskiej“.

Z trzech gubernii Białej Rusi nadchodzące wiadomości stwierdzają zgodnie, że odrębne stanowisko polskie zostało tam w tej lub innej formie dobitnie zaznaczone.

Dziś więc p. Gerbel już został zapewne „poinformowany“ o stanowisku polskiem, a „wdzięczność“ jednego powiatu musi dla niego stracić na znaczeniu wobec „niewdzięczności“ sześciu gubernii.

Że odrębne stanowisko polskie nie dogadzało czyimś planom i było komuś bardzo nie na rękę — o tem przekonać się można było z głosów prasy prawdziwie rosyjskiej. Podczas, gdy bardziej dyplomatyczne pisma takie, jak „Now. Wremia“ i „Kijewlanin“ dotychczas usiłują wraz z p. Gerblem jak najmniej rozwodzić się o protestach polskich, naiwne świstki czarnosecinne, jak „Podolanin“, dostają raz po raz niebezpiecznych napadów histeryi antypolskiej. Tak wrażliwa w innych wypadkach prasa petersburska nie spostrzega jednak ani tych napadów, ani ich powodu. Milczenie trwa i nie ulega wątpliwości, że jest planowe. Trzeba bowiem nielada premedytacyi, aby nie wyzyskać zgoła tak doskonałej okazyi do kampanii antypolskiej, jaką były „protesty“...

Jaki plan może się kryć poza tem wymownem milczeniem? Chodzi przedewszystkiem o to, aby jak najmniej rozchodziły się głosy polskie, aby jak najmniej mąciły urzędowe „powodzenie“ wyborów, urzędową „wdzięczność“ kraju i urzędową harmonię. A jeśli się da lub nastręczy okazya, niech jak najmniej rozchodzą się głosy polskie, aby tem łatwiej można je było przekreślić jakimś innym aktem zbiorowej woli lub jej surogatu...

Ale to są gmachy na piasku ruchomym własnych złudzeń stawiane. Społeczeństwo polskie nie da ze siebie wydobyć aktu zaprzeczającego jego istotnej opinii, a opinia ta jest dziś tak wyraźnie i poglądowo stwierdzona, że o przeciwstawieniu się jej nie może być mowy.

Co najwyżej może być mowa o *pozorach*, z których logika urzędowa zechce zrobić odpowiedni użytek.

Jest to na dziś jedyne bodaj niebezpieczeństwo, bardzo blizkie i tem większej wymagające czujności...

Idem.

Z prasy polskiej.

Zjazd w Kilonii.

Z powodu spotkania arcyksięcia z Wilhelmem w Kilonii pisze „Gazeta Lwowska“:

„Tego znaczenia, jakie w polityce łączy się z pojęciem „Zjazdu“, zjazd ten wcale niema.

„Brakuje mu bowiem wielu znamion, charakteryzujących zjazdy polityczne; nie podjęto go w wyłącznym celu spotkania się interesowanych, ani też dla wspólnego przez nich rozpatrzenia pewnej sprawy; brak także w Kilonii zwykłego przy takich zjazdach aparatu dyplomatycznego. Właściwie też zjazd w Kilonii możnaby uważać za zwykłą gościnę przedstawiciela najw. dynastyi Habsburgów u zaprzyjaźnionego monarchy.

„Niemniej wszakże samo już stanowisko gościa i gospodarza nadaje gościnie tej piętno faktu politycznego. Spotkania monarchów, względnie ich przedstawicieli, jak wszystkie wogóle akty ukoronowanych, zawisły od wielu warunków. Uosabiając w sobie ideę państwa, którem rządzi, monarcha nie zawsze może korzystać z przywilejów człowieka prywatnego, odpowiedzialnego tylko wobec siebie. Na monarsze ciąży odpowiedzialność wobec historyi, uczucia osobiste muszą zamilknąć z chwilą przywdziania majestatu; każde słowo, każdy czyn, nabiera wówczas wagi niezwykłej, staje się faktem dziejowym.“

„To też jakkolwiek arcyksiążę Franciszek Ferdynand bawi w Kilonii jedynie dla wzięcia, jako widz, udziału w manewrach floty niemieckiej, koła polityczne przywiązują do jego spotkania z cesarzem Wilhelmem niemałą wagę. Jest ono nowym dowodem tych ścisłych stosunków, jakie stanowią od czasu zawarcia trójprzymierza łącznik pomiędzy dwiema złączonemi sojuszem monarchiami.

„Solenne przyjęcie, zgotowane arcyksięciu, wskazuje wymownie, jak wysoko ceni sobie władca Niemiec węzły przyjaźni z domem Habsburgów.

„Wielka rewia floty niemieckiej ma przedstawicielowi monarchy Austro-Węgier ukazać w pełnym blasku postępy, jakie poczyniła ta marynarka; ma zatem pośrednio dowieść, że Niemcy posiadają nietylko silną wolę, lecz także odpowiednie środki, by na morzu tak samo, jak na lądzie, bronić swej powagi, by w danym razie także i tam wywrzeć nacisk w interesie trójprzymierza, o ile ono potrzebowałoby podobnej ochrony.

„Nie bez znaczenia jest chwila, na którą przypadł zjazd w Kilonii. Cały świat polityczny ma skierowaną baczną uwagę na zatarg marokański. Nagromadzone w ciągu szeregu lat sprzeczne interesy Francyi i Niemiec czekają na uregulowanie, w rzędzie zaś tych, którzy najgoręcej zajęli się zatargiem, stanęła także władczyni wód, W. Brytania. W Berlinie toczą się rokowania; na krótki czas przerwane „konwersacye“ pp. Kiderlen-Wächtera i Cambona mają zatarg przypieczętować porozumieniem.

„Rzecz pewna, że przybycie arcyksięciu Franciszka Ferdynanda do Kilonii, nie pozostaje w żadnym bezpośrednim związku ze sprawą marokańską. Że jednak władca Niemiec i przedstawiciel władcy Austro-Węgier w rozmowie poruszą także ten przedmjot i że w najautentyczniejszy sposób ustalone zostaną dla każdej ewentualności, jaką konflikt przynieść może w przyszłości, dyrektywy co do solidarnego postępowania—to zdaje się być rzeczą zupełnie naturalną.“

„Wszystkie powyższe względy nadają więc wizycie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Kilonii cechę aktu politycznego, jakkolwiek odwiedziny te bynajmniej dla celów politycznych nie zostały podjęte.“

Sprawa kolei Warsz.-Wied.

Korespondent petersburski „Berl. Tagebl.“ pisze w sprawie pogłosek o upaństwowieniu kolei Warsz.-Wied., co następuje:

„W ostatnich czasach rozeszła się pogłoska, że rząd chce wnieść do Dumy Państwowej projekt natychmiastowego upaństwowienia kolei Warsz.-Wied. Na zasadzie zaczerpniętych z najkompetentniejszego źródła informacyi, mogę zakomunikować następującą autentyczną wiadomość:

„Projekt upaństwowienia kolei popierany jest głównie przez ministerstwo komunikacyi, natomiast ministerstwo finansów odnosi się do tego projektu sceptycznie. I nie bezzasadnie; strona finansowa tej operacyi dla skarbu nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Skapitalizowanie po $4\frac{1}{2}$% (przeciętna renta z pięciu dowolnie wybranych lat) będzie niewątpliwie stanowiło sumę wykupu, która to suma, zważywszy na to, iż w r. 1932 kolej ta i tak przejdzie do skarbu, nie wydaje się dla skarbu korzystną. Takie jest zdanie przynajmniej kół zbliżonych do ministerstwa finansów. Ministerstwo komunikacyi jest zdania, że nabycie kolei tej ważności i tak dochodowej, jaką jest kolej Warsz.-Wied., będzie dla skarbu operacyą korzystną, nawet jeśli nabycie jej będzie cokolwiek zadrogie. Kwestyą jest jednak, czy projekt upaństwowienia będzie wniesiony do Dumy w czasie przewidzianym. Możliwem jest, że w radzie ministrów znajdzie się większość przychylna dla projektu, tembardziej, że niektórzy posłowie do Dumy wypowiedzieli się za nim. Jednak inicyatywa ze strony posłów w tym kierunku jeszcze nie nastąpiła“.

Od siebie „Berl. Tag.“ dodaje:

„Faktem wszelako jest, o ile z powyższego wnosić można, że pewne koła rządowe usilnie popierają projekt upaństwowienia. Wobec silnego wpływu, jaki w Rosyi, według powyższych wiadomości, ma właśnie opozycyjny głos ministerstwa finansów, przypuszczać należy, że opór przeciw projektowi pokonać się da z wielkiemi trudnościami, jeżeli wogóle pokonany zostanie“.

Seignobos o Polsce.

W jednym z ostatnich numerów „Wiadomości francuskich“, wydawanych w Paryżu przez p. K. Woźnickiego, znajdujemy następującą odpowiedź znakomitego historyka na rozesłaną ankietę o Polsce. Pisze on:

„Wie pan o tem, że żywo zajmuje się waszym narodem i, że wierzę najzupełniej (powinienem raczej powiedzieć, że mam pewność naukową) w odrodzenie narodu polskiego, ponieważ kobiety polskie życzą sobie, aby żył. Sądzę dalej, iż jest bardzo pożytecznem przypomnienie innym narodom, że Polska istnieje, a to w celu przeszkodzenia, aby nie powstało w tym względzie pewnego rodzaju przedawnienia w Europie. Ale wiem, iż jest to zadanie mało wdzięczne, gdyż Europa nie bardzo sobie życzy, aby ją informowano; tem bardziej też uwielbiam tych polaków, co poświęcają swe życie tym informacyom...

Mój przykład osobisty wydaje mi się być przekonywującym: zawód, a także szczególna sympatya dla Polski, przywiodły mnie do poznania jej historyi; spostrzegam jednak, że nie znam wcale literatury polskiej i wstydzę się, iż muszę panu wyznać, że nie mogę odpowiedziać na jego zapytanie. Z prac literackich polskich znam tylko kilka utworów Mickiewicza, Krasińskiego, Sienkiewicza, Historyę Lelewela i artykuły Klaczki. Nie jest to wystarczające dla wydania sądu“.

Z prasy rosyjskiej.

P. Clemens w „Rieczi“ biada nad dezorganizacyą społeczeństwa polskiego w Królestwie.

„Niema obecnie w Polsce żadnej partyi, na którą ludność spoglądałaby z zaufaniem, jako na wyrazicielkę określonych, blizkich jej dążeń i pragnień. W kraju tym niema, zdaje się, obecnie żadnego działacza, którego uznawanoby za godnego kierowania życiem politycznem.

„Gorzej nawet — niema tam absolutnie żadnego kierunku myśli politycznej, mogącego nadać pewien określony sens całemu życiu politycznemu kraju. Przed ruchem wolnościowym panowało tam prawie niepodzielnie *credo* polityczno-romantyczne, które, opierając się na wierze w zmartwychwstanie narodowe, było religią narodu“.

Po okresie wolnościowym wszystko się zmieniło.

„Nie apolityczność panuje w życiu, jak to było w okresie „pracy organicznej“ w 70 i 80 roku, lecz pomieszanie pojęć i demoralizacya ideowa.

„Teraźniejsza masa nie przyzwyczaiła się do określonych i jaskrawych idei, ona się od nich odzwyczaiła.

„Przeciętny obywatel, wychowany przez narodową demokracyę, jest ugodowcem, pozbawionym nawet miłości własnej, za to pocieszającym się bojową frazeologią patryotyczną i oczekującym cudów politycznych .. Jest on „autonomistą“, marzącym o... parodyi samorządu miejskiego; gotów jest on za „miskę soczewicy“ pogodzić się z polityką *à la* Dmowski, a jednocześnie wszystkie jego sympatye będą po stronie przedstawicieli opozycyjnej Rosyi.

„Pozatem zaś jest on przedewszystkiem rozczarowanym sceptykiem, niezdolnym do walki o swój światopogląd polityczny, którego jest prawie pozbawiony“.

Nie jest to ocena ani dość rzeczowa, ani głęboka, lecz przyznać trzeba, że znaczna część tych twierdzeń ma podstawę w budzącej niepokój bierności i dezorganizacyi Królestwa. Inna rzecz, jakie jest źródło i rodowód tego stanu— p. Clemens chwyta zewnętrzne przejawy, nie siląc się nawet zrozumieć istoty zjawisk, lecz faktów bolesnych nie brak i materyału dla p. Clemensa na długo starczy.

Ks. Meszczerski w „Graždaninie“ tak rozważa projekt aneksyi dwóch powiatów finlandzkich.

„Nie przeczę — gdyby sumienne zbadanie nastroju ludności gub. wyborskiej doprowadziło do przekonania, iż woli ona być częścią Cesarstwa Rosyjskiego, aniżeli Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, nie można byłoby nic mieć przeciwko przyłączeniu gubernii wyborskiej do Rosyi, ponieważ nie pociągnęłoby to za sobą uczuć wrogich do państwa Rosyjskiego i jego Naczelnika ze strony przyłączonej ludności“.

Głos ten z najwyższą pasyą przytacza czarnosecinna „Ziemszczina“, nie bez słuszności twierdząc, że gdyby tak przyszło do zbadania „uczuć“ na kresach, to powrócić wypadłoby do granic z czasów Iwana Groźnego...

„Nowoje Wremia“ powoli wychodzi ze stanu zachwytu dla ziemstw w naszym kraju.

„Wpatrując się bardziej badawczo w szczegóły wyborów, należy obecnie już poruszyć pewne ujemne strony takowych.

„W niektórych guberniach zwracał na siebie uwagę absenteizm drobnych obywateli. Setki wyborców nie chciały skorzystać z udzielonego im prawa. W Winnicy np. z 292 prawyborców przybyło tylko 73. W Mohylowie z 220 na wybory przybyło 16, w płoskirowskim zaś powiecie—11.

„Najliczniejszy zjazd w gub. podolskiej miał miejsce w pow. bałckim, ale i tam z 1,615 prawyborców przybyło na wybory zaledwie 145.

„W niektórych powiatach (hajsyńskim, olgopolskim, latyczowskim) wybory zupełnie się nie odbyły z powodu nieprzybycia prawyborców.

„Absolutna obojętność do wprowadzonego ziemstwa okazali nawet drobni obywatele polacy. W 8 powiatach gub. podolskiej nie przybyli oni zupełnie na wybory. W pozostałych guberniach przyjechało najwyżej 10 proc.

„Bezwątpienia, podobny absenteizm posiadaczy drobnego cenzusu wpłynął na to, iż zwycięstwo odnieśli posiadacze pełnego cenzusu, t. j. właściciele większych posiadłości ziemskich.

„Ponieważ zaś ziemstwo, jak świadczy o tem sama nazwa, jest przedstawicielstwem ludzi, związanych z ziemią, to brak w nowem ziemstwie ludzi, najbardziej z nią związanych, nie może być uważany za rzecz normalną.

„Najsmutniejszym zaś jest fakt, iż w wielu miejscowościach powyższy absenteizm został, jak się zdaje, spowodowany nawet sztucznie“.

Ten gwałtowny demokratyzm p. Mieńszykowa nie jest bynajmniej dzisiejszej doby. Gdzie chodzi o tryumf nad inorodcami, ze zwinnością małpy przerzuca się on od demokratyzmu *sui generis* do arystokratyzmu i z powrotem.

Za „Kijewlaninem“ powtarza on oskarżenie obywateli rosyjskich z Wołynia.

„Zamieniwszy wspólność interesów na ich sprzeczność, jednomyślność na odrębność — jakąż przyszłość gotują sobie panowie obywatele kraju Poł.-Zachodniego? Przyszłość ogromnie niepewną.

„Majątki obywatelskie, straciwszy łączność z ziemią, zostaną zmiecione przez wichurę.

„W czasie pugaczewszczyzny, która niedawno grasowała na przestrzeni tysiąca wiorst, ocalały w większości wypadków jedynie te posiadłości, których właściciele byli osobiście znani ludowi i organicznie z nim związani odwieczną solidarnością“.

Dość oryginalne jest to szukanie odmiennej solidarności wśród ludzi, z których właśnie współwyznawcy Mieńszykowa nie mieszkają w kraju i nie mają z jego pracą nic wspólnego.

Z Towarzystw rolniczych.

Łuck, d. 23 sierpnia.

(Trzy sprawozdania. Sekcya włościańska przy humańsko-lipowieckim T-wie rolniczem.— Cele sekcyi identyczne z zadaniami agronomii ziemskiej. Stacye wymiany nasion. — Pola doświadczalno-pokazowe w majątkach prywatnych. — Analiza siewników w w Starokonstantynowie. —Zagadnienia ekonomiczne w kijowskiem Tow. rolniczem. — Operacye handlowe. - Ofiarność członków Tow. rol. w Humaniu).

Stowarzyszenia rolnicze na Rusi, zmuszone walczyć z dużemi przeszkodami, nie psute wcale należytem poparciem ogółu ziemiańskiego i z rządowych niekorzystające subwencyi, posuwają się jednak naprzód w swym mozolnym rozwoju. Dowodem trzy sprawozdania, które prawie jednocześnie ogłoszone zostały.

Pierwsze z nich — to spory zeszyt o 128 stronicach *inquarto*, obejmujący działalność humańsko-lipowieckiego Tow. rolnicz. za rok ubiegły. Naczelne tu miejsce zajmuje sekcya włościańska, do której z ogólnej liczby 282 członków należą wszystkiego 33 osoby, z prezesem wydziału p. Tadeuszem Florkowskim ze Skały (prezesem samego T-wa jest p. Władysław Podhorski). Sekcya, jak sama jej nazwa wskazuje, dąży do podniesienia poziomu wiedzy rolniczej wśród chłopów, do wprowadzenia w ich środowisko ulepszonych narzędzi, zaopatrzenia w doborowy materyał siewny, usiłuje zaszczepić zamiłowanie do ogrodnictwa, pszczelarstwa etc. W tym celu sekcya nabywa nasiona selekcyjne i odstępuje włościanom po zwykłej cenie targowej, lub zamienia na ziarno już wyrodzone. Dalej sekcya wynajmuje gospodarzom za małą płacę na dniówkę siewniki rzędowe i inne udoskonalone maszyny; sprzedaje po zniżonej taksie szczepy drzew owocowych i rozdaje darmo broszury o rolnictwie, o hodowli bydła, mleczarstwie etc.

Słowem to, do czego od lat dwóch zmierza i co czyni w kraju naszym agronomia ziemska, z całym sztabem uczonych i suto wynadgradzanych specyalistów, z aparatem, zasobnym w olbrzymie środki skarbowe, przedsięwzięło jeszcze od r. 1904 (data narodzin sekcyi włościańskiej) szczupłe grono ziemian, całkiem bezinteresownie, jedynie miłością dobra publicznego i chęcią przysporzenia ludowi dobrobytu przejęte.

Jakie są wyniki tej zbożnej pracy, którą niejednokrotnie usiłowano dyskredytować, najlepiej tego dowiodła zeszłoroczna wystawa w Humaniu, staraniem i sumptem T-wa urządzona. W swoim czasie rzecz tę specyalnie z wystawy omawiały sprawozdania i nie jest naszem zadaniem stare odgrzewać tematy. Chcemy tylko uwydatnić owocność i znaczenie sekcyi włościańskiej i przez to inne stowarzyszenia do kształtowania podobnych organizacyi nakłonić.

Sprawa ta wielkich nie wymaga nakładów. Musi być atoli prowadzona systematycznie, co widać z danych cyfrowych w referacie przytoczonych. W roku 1910 wymiana nasion na 8 stacyach, urządzonych u p. Stefana Podhorskiego w Iwachnach, u p. Pawła Sawostjanowa w Karabelówce, u p. Antoniego Wasiutyńskiego w Roscchowatcu, u p. Wiktora Jenicza w Antonówce, u p. Brunona Bartoszewickiego w Bartoszewie, u p. Florkowskiego w Skale, u p. Augusta Iwańskiego w Ryżawce i u p. A. Rokickiego w Rusołówce, kosztowała netto 155 rb. 74 kop., aczkolwiek na kupno samych nasion wydział wydatkował 1474 rb. 5 kop., głównie ze składek członkowskich i z ziemskiego subsydyum w kwocie 2800 rb. *)

Ze obszerne koło włościan z ulepszonych gatunków zboża korzystało, wypływa to ze spisu przeszło 200 kmieci, jakich każda stacya po kolei w nasiona zaopatrywała. Z nasion rozdawano głównie: żyto petkuskie, szlansztedzkie i włościańskie sobieszyńskie, pszenicę: banatkę i niemierczańską „Hors Concours“, owies szwedzki, jęczmień „Kanna“, groch „Victoria“, buraki pastewne „Mamuth“ i półcukrowe oraz lucernę.

Prócz stacyi nasiennych: w Iwachnach, w Korabelówce, w Rosohowatcu, w Rusałówce, w Ryżawce i w Trojance (pow. bałcki; u p. Sosnowskiego, założono pola doświadczalno-pokazowe.

Nie piszemy tu artykułu fachowego. Nie możemy więc wdawać się w ocenę eksperymentów, jakich owe pola są terenem. Powtórzmy tylko za autorem referatu, iż wielu bardzo włościan pola owe zainteresowały i, o ile mają grunta skomasowane, proszą by im odpowiednie do owych pól płodozmiany na sadybach urządzić.

Pokazowe półka włościańskie założyło również starokonstantynowskie T-wo rolnicze i wydało na nie w 1910 r. 100 rb. Bliższych jednak szczegółów co do owych pólek sprawozdanie nie wymienia, nie podaje także informacyi o doświadczeniach zbiorowych, na które departament rolnictwa 1000 rb. asygnował.

Dołączono za to do sprawozdania bardzo drobiazgową broszurę z 12 tablicami, ilustrującymi rezultaty doświadczeń, dokonanych na wiosnę ub. roku przez sekcyę rolną (prezes p. Apollo Łoziński z Chyżnik) nad różnymi siewnikami. Tablice, pracowicie ułożone, naszpikowane masą cyfr, świadczą bez kwestyi o sumienności studyów. Z obszernej specyfikacyi nabrać można przekonania, iż moc warunków brano pod uwagę, nietylko technicznych, ale i rolnych, i siewnik, który zwycięsko wyszedł z tego turnieju, może mieć satysfakcyę, iż palmę pierwszeństwa zdobył zasłużenie.

Tow. starokonstantynowskie, którego bilans na dz. 1 stycznia 1910 r. wynosił 24,370 rb., a którego budżet na rok bież. wyraził się w cyfrze 4,253 rb. liczy wszystkiego 160 członków, mniej niż Tow. kijowskie, które liczy 255. Tow. rolnicze kijowskie wyróżnia się (prezes p. Juryj Dawydow, wiceprezes Adam hr. Rzewuski z Wierchowni) różnolitością zagadnień, w r. ub. roztrząsanych. Na pierwszem miejscu postawić należy kwestyę podwyższenia ceł na importowane z zagranicy maszyny rolnicze, bez których racyonalna gospodarka funkcyonować u nas nie może.

Tow., opracowawszy w tej materyi referat gruntowny, zakomunikowało go sferom miarodajnym, wskazując na obniżenie wytwórczości rolniczej, jako na wynik bezpośredni, który projektowana zwyżka wywołać może.

Prócz kwestyi powyższej opracowano szemat, którego trzymać się należy przy lustracyi i opisie majątków kr. poł.-zach.—przedsiębrano starania, aczkolwiek niepomyślne, o przekształcenie jednorocznych kursów rolniczych na dwuletnie, wysłuchano i debatowano nad referatami p. Frankfurta o okręgowej stacyi doświadczalnej w Kijowie i p. Krassowskiego o najtańszych budowlach ogniotrwałych, zorganizowano nareszcie sekcyę gorzelniczą, program której, po zbadaniu analogicznych związków, naszkicowali pp. Molski, Presnuchin, i Rościszewski.

Przy Tow. funkcyonuje laboratoryum chemiczno- agronomiczne oraz stacya kontroli nasion, która w okresie od d. 1-go września 1910 r. do d. 1 maja 1911 r. dokonała 1757 rozmaitych analiz, głównie nad nasionami buraków cukrowych.

Istniejące przy Tow. Biuro pośrednicze, które ułatwia swym członkom zakup nawozów sztucznych, nasion oraz innych towarów, dało czystego zysku za rok ubiegły 804 rb. 98 kop.

Dział handlowy przy starokonstantynowskiem T-wie rolniczem, rozporządzający kapitałem udziałowym w kwocie 9,350 rb. — dał czystego zysku tylko 474 rb. 72 kop., ale na zmniejszenie dochodu wpłynął deficyt oddziału w Sławucie, który sięgnął 441 rb. 54 kop.

Ogólny obrót działu handlowego w Starokonstantynowie wyniósł 486,870 rb. 62 kop. zaś dochód brutto za sprzedane towary 113,264 rb. 23 kop,

Zakupiono towarów w różnych fabrykach za 104,424 rb. 88 kop., dano na kredyt za 100,205 rb. 9 kop., zaś otrzymano z tego źródła—94,220 rb. 22 k. Wypłacono rozmaitym firmom—89,201 rb. 44 kop.

Powyższe cyfry niewątpliwie świadczą o znacznej roli ekonomicznej, jaką operacye działu handlowego w Starokonstantynowie odgrywają w życiu miejscowego ziemiaństwa. Fundusz obrotowy 9,350 rb. należy do 64 udziałowców. Operacyami zaś kieruje komitet handlowy złożony z pp.: Władysława Mazarakiego z Końkowa, Józefa Stankiewicza z Czepielówki, Mikołaja Nowakowskiego z Jozefki, Adolfa Okolskiego z Czerniatyna i dyrektora Stefana Bogdańskiego.

Podobną organizacyę spotykamy i w humańsko-lipowieckim T-wie, gdzie komitet handlowy stanowią: pp. Aleksander Bydłowski z Jackowicy, Tadeusz Zakrzewski z Berestiagów, Alfred Zbyszewski z Frantówki, August Iwański z Ryzawki, Edward Osiński z Zielenkowa, Władysław Podhorski z Kariewej, Ludwik Rość z Oradówki, Dominik Rusiecki z Riniązkowej i dyrektor Michał Krauze.

Zasoby działu handlowego są znaczne. Najprzód fundusz, deponowany przez członków Tow. 19,900 rb., pożyczka ruskiego banku handlowego na weksle, zagwarantowane przez człon. Tow.—40,721 rb. 22 k. Zysk z r. 1905—2,100 rb. Następnie kredyt, otwarty przez firmy do wysokości—50,906 rb.

Pomimo tak pokaźnych środków, operacye handlowe w r. 1909 przyniosły stratę 3,749 rb. 71 kop., a w r. 1910—3,575 rb. 84 kop. Zastanawiając się nad przyczyną strat, komisya rewizyjna, złożona z pp.: Wiktora Jenicza z Antonówki i Adolfa Grynberga z Humania, wymienia przedewszystkiem zapchanie składów rozmaitemi maszynami, których inwentarz wykazuje za 47,780 rb. 28 kop. W rzeczywistości cyfrę tę znacznie zredukować wypada, wiele bowiem maszyn przestarzałego typu—przedstawia materyał wybrakowany.

Komisya rewizyjna spogląda atoli optymistycznie na dalszą przyszłość działu handlowego, wierząc święcie w żywotność i celowość samej idei kooperacyi i w tryumf jej ostateczny, wreszcie w pracę i poświęcenie osób, stojących na czele.

„Członkowie T-wa, głosi protokół, nie zechcą z swej dłoni wypuścić raz zatknięty sztandar współdzielczości i nie odmówią mu moralnego i materyalnego poparcia.“

Wezwanie to nie pozostało bez echa, kilku bowiem członków T-wa złożyło bezprocentową pożyczkę 30 tys. rb. na rozszerzenie i sanacyę działu handlowego!

Czyż przykład ten gdzieindziej nie znajdzie naśladowców?

A. W. R.

*) Na rok 1911 subsydyum podniesiono do 3000 rb., zaś cały budżet wydziału wynosi 4,580 rb.

Z życia prowincyi.

Radomyśl *w sierpniu.*

Dnia 15 sierpnia odsłonięto pomnik cesarza Aleksandra II, postawiony kosztem miasta na wylocie ulicy Małej-Żytomierskiej, obok urzędu podatkowego i policyi.

Po odsłonięciu pomnika, zgromadzeni udali się na poświęcenie nowego gmachu gimnazyalnego. Na wzgórzu panującem nad całem miastem wznosi się okazały dwu i pół piętrowy gmach szkolny, i zarówno swemi rozmiarami, jakoteż i harmonią architektonicznych części, imponujące sprawia wrażenie. Środkowa część gmachu wyższa, ozdobiona szeregiem korynckich kolumn, zakończona attyką z symbolicznemi świecznikami, monumentalny posiada charakter. Po kilkunastu stopniach wchodzi się na obszerny taras przed vestibulem, z którego trójramienne przestronne schody prowadzą na piętro, do wielkiej auli, skąd rozpościera się widok na całe miasto. Sale szkolne obszerne, wysokie, mają dużo światła i powietrza, jednym słowem, budynek odpowiada wszelkim dzisiejszym wymaganiom. Autorem planów gmachu jest znany u nas architekta p. Kazimierz Czarliński-Picharski.

Miasto ofiarowało sześć dziesięcin ziemi dla założenia ogrodu dokoła gmachu, którego budowa kosztowała przeszło 80,000 rubli, jest to więc jak na finanse prowincyonalnego miasteczka, znaczna ofiara.

Po sześciu przeszło latach ciężkich. usiłowań posunięcia sprawy budowy wodociągów naprzód, kiedy prawie już wszystkim mieszkańcom zdawało się, że nikt z nas nie doczeka się wodociągów— najniespodziewaniej w dniu 19 sierpnia, zarząd miasta podpisał umowę z przedsiębiorcą budowy inżynierem Kazimierzem Sommerem i w dniu 10 sierpnia wzdłuż ulicy Wielkiej-Żytomierskiej zaczęto kopać rowy i zakładać rury. Radość nasza z tego powodu równoważy się prawie ze zdumieniem, że zarząd miejski zdecydował się w końcu na krok stanowczy, a tak bardzo pożądany dla zdrowia i życia mieszkańców.

W dniu 11 sierpnia odbył się w Radomyślu ślub panny Jadwigi Lubińskiej, córki znanego i cieszącego się ogólnym szacunkiem doktora Cezarego Lubińskiego, z panem Święckim z Królestwa. Po ślubie, kiedy liczne grono gości weselnych znajdowało się w domu państwa Lubińskich, strażnicy w liczbie kilkunastu, otoczyli dom, ogród i całą sadybę, niewypuszczając z domu nikogo. Zdziwienie gości zaskoczonych tem niespodziewanem oblężeniem było ogromne, a na ulicach zaczęły się zbierać grupy ciekawych. Po paru godzinach przykrego oczekiwania—nadjechał sprawnik i areszesztował pana młodego, którego wkrótce jednak został uwolniony, pokazało się bowiem, że p. Święcki padł ofiarą pomyłki i w dniu swego wesela miał tak niemiłą niespodziankę.

Przybysz.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Radni Mińscy.** Do ziemstwa gubernialnego mińskiego weszli następujący polacy:

Od miasta Mińska: prezydent miasta S. Chrzastowski, E. Ambroszkiewicz, E. Lubański.

Z pow. mińskiego — Franciszek Łętowski.

Z pow. pińskiego—Roman Skirmuntt, b. poseł do Rady Państwa.

Z pow. bobrujskiego—A. Hattowski.

Z pow. nowogródzkiego—M. Kotłubaj.

Z pow. mozyrskiego—L. Lewandowski.

Z pow. borysowskiego—I. Święcicki.

Z pow. ihumeńskiego—K. Demidecki-Demidowicz.

Z pow. rzeczyckiego—M. Jastrzębski.

Z pow. słuckiego—Edward Wojniłłowicz.

— **Hajsyn gub. pod.** W roku zeszłym w Kuźnicieckiem Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym imienia Bonieckich wykryty został przez komisyę rewizyjną brak gotówki z sum bieżących ogółem około 830 rb.

Sprawa ta obecnie skierowaną została na drogę sądową i poleconą jest sędziemu śledczemu pierwszego rewiru pow. hajsyńskiego. Do odpowiedzialności pociągnięty został na mocy art. 1681 kod. kar. b. wice-dyrektor Towarzystwa p. Wacław Cz. *(L).*

Program podróży Najjaśniejszych Państwa.

W „Kijewlaninie“ znajdujemy następujący program podróży Ich Cesarskich Mości do Kijowa:

D. 29 sierpnia. Godz. 11 z rana Przybycie Ich Cesarskich Mości do Kijowa.

Odwiedziny soboru Sofijowskiego. Przybycie Ich Cesarskich Mości do pałacu.

Godź. 2 m. 30 zwiedzenie Ławry.

Godz. 4 po poł. Prezentacya w pałacu duchowieństwa prawosławnego, wyższych urzędników wojskowych i cywilnych, urzędników Dworu, przedstawicieli duchowieństwa inowierczego, przedstawicieli szlachty, oraz konsulów zagranicznych.

D. 30 sierpnia. Wyjazd Najjaśniejszego Pana na nabożeństwo do klasztoru Michajłowskiego.

Godz. 11 m. 30 z rana. Procesya koło pomników Św. Olgi i Św. Włodzimierza do pomnika Cesarza Aleksandra II.

Godz. 12 Odsłonięcie pomnika Cesarza Aleksandra II. Powrót do pałacu.

Godz. 2 m. 30 po południu. Na placu przed pałacem—prezentowanie deputacyi.

Godz. 3 m. 30 po poł. Przedstawienie deputacyi od nowych ziemskich instytucyi wyborczych w domu general-gubernatora.

Godz. 4 m. 30 po poł. Przyjęcie w domu szlacheckim.

Godz. 7 m. 30 wieczorem. Obiad galowy w pałacu.

Dnia 31 sierpnia. Manewry. Odwiedzenie korpusu Kadeckiego po powrocie z manewrów.

Godz. 9 wiecz. Przyjęcie Ich Cesarskich Mości przez instytucye Samorządu miejskiego i kijowskie kupiectwo rosyjskie w ogrodzie Klubu Kupieckiego. Iluminacya wyspy Truchanowej.

Dnia 1 września. Manewry.

Godz. 4 poł. Rewia ucieszných o placu Peczerskim i gimnastyka sokolska (na tem samem miejscu jeden wyścig kłusaków na nagrodę Najjaśniejszego Pana).

Godz. 9 wiecz. Przedstawienie w teatrze miejskim.

Dnia 2 września. Rewie wojsk na miejscu manewrów.

Godz. 7 m. 30 wiecz. Obiad w pałacu dla naczelników osobnych wydziałów wojskowych.

Wyjazd Jego Cesarskiej Mości do Owrucza.

Dnia 3 września. Godz. 10 m. 15. Przybycie do Owrucza.

Godz. 6 wiecz. Powrót Jego Cesarskiej Mości do Kijowa.

Dnia 4 września. Godz. 10 z rana. Poświęcenie pomnika Św. Olgi. Zwiedzenie Pokrowskiego Klasztoru Żeńskiego.

Zwiedzenie Muzeum Imienia Cesarzewicza Aleksego. Odwiedzenie Uniwersytetu Św. Włodzimierza. Odwiedzenie Cesarskiego gimnazyum Aleksandrowskiego. Powrót do pałacu. Odwiedzenie muzeum Imienia Mikołaja II.

Wieczorem. Wyjazd Najjaśniejszego Pana Pana do Czernihowa.

Dnia 5 września. Najjaśniejszy Pan zabawi w Czernihowie.

Dnia 6 września. Około godz. 8-ej z rana. Przybycie Najjaśniejszego Pana z Czernihowa do Kijowa.

Godz. 11 z rana. Wyjazd Ich Cesarskich Mości z Kijowa.

Posiedzenie rady miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej poświęcono prawie wyłącznie sprawom, dotyczącym gruntów miejskich. Sprawy te rozstrzygnięto prawie bez dyskusyi. Pewne ożywienie wniosła dopiero sprawa wynajmu lokalu miejskiego w domu Diehtierewa.

Prezes komisyi, zarządzającej domami Diehtierewa, dr. Burczak, zakomunikował radzie miejskiej, iż dzięki usilnym zabiegom wydziału prawnego zarządu miejskiego, piekarz Hammeter (firma Kirchheim) został wysiedlony z lokalu, nieopłacanego przez niego w ciągu paru lat. Do zarządu natychmiast wpłynęło kilka ofert o wynajęcie zwolnionego sklepu, między innemi oferta kupca Rożkowa, który ofiarowuje komorne w kw. 16,400 rb. rocznie, żądając 12-letniego terminu kontraktu. Referent proponuje uwzględnić ofertę, a wynająwszy sklep, oficynę, gdzie się mieściła piekarnia, zburzyć i na jej miejscu wystawić budynek o 2 i pół piętrach.

W czasie dyskusyi nad tą sprawą p. Ekster proponuje przekazać ją do rozstrzygnięcia komisyi, zarządzającej domami Diehtierewa, br. Orgis von Rutenberg zaś wypowiada się za budową jakiegoś większego gmachu, który ze względu na miejsce z pewnością okaże się rentownym. Zdaniem mówcy, należy wyjaśnić kwestyę, co miasto może urządzić w tem miejscu—lokal handlowy, kinematograf, czy co innego. P. Płachow zwraca uwagę obecnych, iż dla miasta nie jest dogodne zawieranie długoterminowych umów.

Reasumując dyskusyę, prezydent miasta wskazał na to, iż place przy Kreszczatyku posiadają olbrzymią wartość, wobec czego należy opracować starannie projekt eksploatacyi całej kamienicy № 38 przy Kreszczatyku. Większa część współubiegających się o ten lokal, zamierza urządzić tam kinematograf, przedsiębiorstwo bardzo niechętnie widziane przez właścicieli kamienic. Prezydent miasta oponuje przeciw urządzeniu w tej kamienicy kinematografu.

Rada miejska uchwaliła przekazać komisyi, zarządzającej domami Diehtierewa, projekt eksploatacyi domu № 38, zastrzegając, iż wszelkie umowy mogą być zawierane na czas nie dłuższy, niż 5 lat.

Prezes komisyi brukowej, p. Demczenko, wystąpił z wnioskiem splantowania i przebrukowania mozaiką ulic dokoła hal targowych. Przypuszczalny kosztorys wynosi 52,000 rb., przyczem p. Demczenko proponuje rozpocząć te roboty niezwłocznie po uroczystościach, korzystając z tego, iż w Kijowie będzie wówczas wiele robotników.

P. Jozefi zapytuje, do jakiej sumy dorosną w końcu koszty budowy hal targowych. Niedawno rada miejska wyasygnowała na nie dodatkowo 70 tys. rb.; obecnie podnosi się kwestya nowych wydatków. Zdania co do przebrukowania placu podzieliły się, w końcu rada miejska uchwaliła roboty te odroczyć do roku przyszłego.

KRONIKA

Dziś 26 (8) Ireneusza i Zefiryna M. m.

Jutro 27 (9) Przeniesienie relikw. Św. Kazimierza.

Wschód słońca o godz. 5 m. 25
Zachód słońca o godz. 6 m. 30
Długość dnia godz. 13 m. 05.

Kalendarzyk Historyczny.

8 września n. st.

— **Roku 1514.** Konstanty ks. Ostrogski, hetman litewski, odnosi walne zwycięstwo pod Orszą nad wojskiem moskiewskiem pod wodzą Bułhakowa i Czeladina.

— **Represye prasowe.** Na mocy postanowienia gubernatora kijowskiego redaktor gazety „Kijewskaja Poczta“ skazany został w drodze administracyjnej na 300 rb. grzywny lub 2 miesiące aresztu za artykuł p. t. „Dobrobyt“, zamieszczony w № 788 wymienionej gazety.

Redaktor gazety „Kijewskije Otkliki“ za artykuł p. t. „Flaga narodowa“, zamieszczony w № 776 tej gazety skazano w drodze administracyjnej na 400 rb. kary lub 2 i pół miesiąca aresztu.

— **Zawiadomienie.** Gubernator kijowski podaje do powszechnej wiadomości, iż osoby, które mają w d. 5 września r. b. udać się z Kijowa do gubernii czernihowskiej na samochodach, winny uzyskać od gubernatora kijowskiego specyalne pozwolenie na piśmie; w tym celu należy zawczasu przedsięwziąć odpowiednie starania. Bez powyższego pozwolenia nikt nie będzie przepuszczony do gubernii czernihowskiej.

— **W sprawie uroczystości.** Wczoraj rano pociągiem specyalnym przybyli z Petersburga urzędnicy wydziału marszałka Dworu Cesarskiego. Jednocześnie przybyły stajnie, służba pałacowa i straż przyboczna Najjaśniejszego Pana. Przybyli udali się do pałacu. Wczoraj również przybyli i zamieszkali w pałacu zarządzający wydziałem gospodarczym Dworu Cesarskiego gen.-lejt. E. Aniczkow, doktór gen.-maj. S. Koreniew oraz komendant pojazdów porucz. W. Szadurskij.

— **VII zeszyt „Dziejów Porozbiorowych“.** Wyszedł z druku VII zeszyt „Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi“ przez Henryka Mościckiego. Na treść jego składa się ciąg dalszy historyi powstania Kościuszkowskiego na Litwie. Zawiera on następujące ilustracye i portrety: Tomasza Umiastowskiego, Franciszka ks. Sapiehy, Hieronima Oskierki, facsimile odezwy gen. Cycyanowa, portret Jana Platera, Antoniego Woytkiewicza, Stanisława Mokronowskiego, J. Drzewieckiego, pałac biskupi w Wilnie, portret księcia Repnina i facsimile karty tytułowej „Kuryera Litewskiego“ z r. 1799.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej nie przyszło do skutku. Pomimo, iż wiele spraw, umieszczonych na porządku dziennym, pozostało nierozpatrzonych, radni nie zebrali się, wobec tego po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, prezydent miasta ogłosił sesyę za zamkniętą.

— **Votum separatum.** Grono gubernialnych radnych ziemskich, reprezentujących w zgromadzeniu m. Kijów, złożyło *Votum separatum* przeciw uchwale zgromadzenia ziemskiego, dotyczącej oddania miastu wydziału chorób wenerycznych przy szpitalu Kiryłowskim. Do protestu skłoniły podpisanych następujące pobudki:

1) Szpital Kiryłowski został założony przez dawny komitet „rasporiaditielnyj“, i następnie, po wprowadzeniu u nas ziemstwa, został oddany komitetowi gubernialnemu wraz z funduszami, należącymi do szpitala. Wypływa stąd, iż wraz ze szpitalem miastu powinny być oddane i fundusze, czego jednak uchwała nie przewiduje.

2) W szpitalu tym, oprócz osób, pochodzących z miasta, znajdują się na kuracyi i osoby z powiatów, co nadaje szpitalowi cechę gubernialnego.

3) miasto Kijów zostało wyodrębnione w samodzielną ziemską jednostkę powiatową i wskutek tego przysługuje mu prawo zakładania własnych szpitalów. Uchwała zgromadzenia gubernialnego, narzucająca miastu funkcyonujący już szpital, pozbawia je możności założenia nowego i ogranicza w ten sposób przysługujące mu prawa. Oddanie szpitala miastu mogłoby nastąpić za zgodą zobopólną, nie zaś jednostronną decyzyą zgromadzenia gubernialnego, któremu przysługuje tylko prawo określania potrzeb miejscowych.

Zważywszy to wszystko kijowska rada miejska, pragnąc przyjść z pomocą ziemstwu poleciła zarządowi miejskiemu zawiązać z niem pertraktacye co do przyjęcia szpitala na własność miasta. O ileby zaś pertraktacye te nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, rada miejska uchwaliła szpitala ziemskiego nie przyjąć, lecz założyć własny.

Ze względu na to wszystko przedstawiciele miasta proszą zarząd gubernialny do spraw miejskich i ziemskich o niezatwierdzanie powyższej uchwały.

— **Oryginalny projekt.** Zarząd kijowskiego T-wa wodociągowego przesłał prezydentowi miasta odpis podania, złożonego przez T-wo gubernatorowi kijowskiemu w sprawie polewania ulic w czasie zbliżających się uroczystości. T-wo wskaznje na to, iż uroczystości przypadają na czas najintensywniejszego użytkowania wody, ponieważ w tym czasie zjeżdżają się do miasta letnicy, powraca ucząca się młodzież, a obecnie rozpoczyna się olbrzymi zjazd osób, biorących udział w uroczystościach. Jednocześnie T-wo zmuszone będzie zarządzić wzmożone polewanie tych ulic, przez które będą przejeżdżali Najjaśniejsi Państwo. Wszystko to grozi uszczupleniem zapasów, i tak niezbyt obfitych, wody artezyjskiej. Wobec tego T-wo prosi o pozwolenie polewania tylko ulic, przylegających do terenu uroczystości, oraz o zwolnienie go od obowiązku polewania innych ulic.

— **Przepisy obowiązujące.** Naczelnik kijowskiego okręgu komunikacyi złożył prezydentowi miasta deklaracyę, w której wskazuję na to, iż wobec znacznego rozwoju sportu wioślarskiego konieczne jest uzupełnienie przepisów obowiązujących w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, wypływającym ze zderzenia się łódek. Naczelnik okręgu wskazuje na to, iż obecnie w rejonie przystani kijowskich i Słobódki krąży przeszło 600 wiosłowych i 39 motorowych łodzi. Uzupełnienia, proponowane przez naczelnika przystani są następujące:

1) Każda łódź wypływająca w nocy (od zachodu słońca do świtu) powinna być zaopatrzona w latarnię ze świecą lub lampą, oświetlaną oczyszczaną naftą. W dzień każda łódź powinna posiadać białą flagę dla sygnałów.

2) Surowo się wzbrania pływającym łodziami przecinać drogę parostatkom.

— **Napływ podróżnych.** W ostatnich dniach, w związku ze zbliżającymi się uroczystościami sierpniowemi, daje się zauważyć w Kijowie niezwykle wzmożony napływ przyjezdnych. Najwięcej osób przybywa z Petersburga i Moskwy, gdzie bilety kolejowe do Kijowa zamawiane były na 2—3 tygodni wcześniej. Wobec spodziewanego dalszego wzmożenia się ruchu osobowego, zarząd kolei Południowo-Zachodnich ma zamiar wprowadzić kilka pociągów dodatkowych.

— **Prośba kolejarzy.** Prośba o udzielenie zapomogi w wysokości pensyi miesięcznej z powodu spodziewanej drożyzny w czasie uroczystości sierpniowych, podana przez urzędników kilku wydziałów zarządu kolei Południowo-Zachodnich, nie została uwzględniona przez władze. Wydanie miesięcznej pensyi urzędnikom zarządu wywołałoby nieprzewidziany wydatek w ilości około 200 tys. rb., który zupełnie nie był przewidziany w budżecie kolei.

— **Nowy naczelnik.** Wczoraj przybył do Kijowa i przystąpił do pełnienia obowiązków nowomianowany naczelnik kijowskiej izby skarbowej rz. r. st. A. Strekało.

— **Z instytutu handlowego.** Wczoraj zaliczono drugą grupę studentów na pierwszy kurs instytutu handlowego. Ogółem zaliczono dotychchas 743 studentów.

— **Sprawa hr. Ignatjewej.** Wczoraj III wydział cywilny kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę uznania hr. E. Ignatjewej za niewypłacalną dłużniczkę, o co starają się pełnomocnicy jej wierzyciel adw. przys. M. Kunin i L. Rachat. Ogólna suma długów hrabiny sięga 800 tys. rubli. Sąd okręgowy postanowił wydać przedstawicielom wierzycieli informacye, dotyczące wysokości długu, jakim obciążone są majątki zaskarżonej.

OSOBISTE.

— Przybył z gub. podolskiej tajny szambelan Jego Świątobliwości Papieża Piusa X A. Prus-Wiśniowski i zatrzymał się w hotelu „François“.

— NOŻOWNICTWO. Dn. 24 sierpnia wieczorem w pobliżu domu № 63 przy D. Wale kilku drabów dokonało napadu na niedawno wypuszczonego z więzienia Jakowczenkę, raniąc go nożami w plecy i ręce. Rannego „Pogotowie“ odwiozło do szpitala.

— UZBROJENI ZŁODZIEJE. Dn. 24 sierpnia w domu № 71 przy ul. Kuznieczne] okradziono na 300 rb. mieszkanie Bohuszewicza.

Wkrótce potem w pobliżu stacyi towarowej Kijów I żandarm zwrócił uwagę na kilku osobników i przy pomocy stójkowego aresztował jednego z nich, niejakiego Żełtowa; pozostali umknęli, porzucając nóż, kindżał turecki i wiele rzeczy, pochodzących, jak się później okazało z kradzieży u Bohuszewicza.

— PODPALENIE PRZEZ ZEMSTĘ. Onegdaj w domu № 51 przy M.-Błagowieszczeńskiej w mieszkaniu Perepletczikowa w łazience wszczął się pożar, który został wkrótce ugaszony. Jak się okazało, łazienkę podpaliła służąca Zabiżkowa, mszcząc się za czynione jej wymówki. Z. aresztowano.

— KRADZIEŻE. Ubiegłej nocy do sklepu Komarowa (Kreszczatyk 48) wtargnął przez okno złodziej i okradł kasę automatyczną. Na rogu Kreszczatyku i Funduklejowskiej wyciągnięto G. Kuczewskiej z torebki zegarek. Z mieszkania Kozina (Nab.-Peczerska 22) skradziono maszynę do szycia i rozmaite rzeczy.

— NIEOSTROŻNOŚĆ. Wczoraj w d. № 18 przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej niejaka M. Passowska, zapalając lampę spirytusową przez nieostrożność rzuciła zapałkę do butelki ze spirytusem. Spirytus zapalił się i ogień objął panią P. Po chwili cały pokój stał w płomieniach. Nadbiegli sąsiedzi i stłumili ogień. Poszkodowana odniosła ciężkie poparzenia i w karetce Pogotowia odwieziona została do szpitala Aleksandrowskiego.

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj wieczorem na ul. W. Wasylkowskiej pijany robotnik P. Kriwenko dostał się pod koła tramwaju. Na szczęście K. odniósł tylko ogólne potłuczenie i lekkie rany. Po dokonaniu opatrunku odwieziono go do szpitala Aleksandrowskiego.

— Onegdaj na placu Cesarskim tramwaj najechał na robotnika Kobę, który uległ potłuczeniu i pokaleczeniu.

— WŚCIEKŁY PIES. W podwórzu domu № 23 przy ul. Tarasowskiej stójkowy wystrzałem z rewolweru zabił wściekłego psa.

— NAGŁA ŚMIERĆ. W domu № 19 przy ul. Proreznej zmarł nagle S. Szibicki.

— NIESTOSOWNY ŻART. Onegdaj wieczorem do niejakiego G. Polaka (Żylańska 146) przyszła jego znajoma F. Ponomarenkowa, oświadczając, że zażyła soli cukrowej. Przestraszony P. wezwał Pogotowie. Lekarz, zbadawszy młodą kobietę, oznajmił, iż nie znalazł w niej żadnych śladów zatrucia. Wtedy dopiero Ponomarenkowa zeznała, iż to był tylko żart z jej strony.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Dnia 24-go sierpnia na Bajkowym cmentarzu ewangelickim zażyła trucizny 17-letnia Matylda W.

Wczoraj z rana przy ul. Aleksandrowskiej № 9 otruła się kucharka M. W.

W obu wypadkach udzielono pomocy lekarskiej i odwieziono desperatki do szpitala.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 25 sierpnia (7 września) 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel	9,8	15,9	10,4
Barometr przy 0 w m. m	740,6	742,3	744,1
Stop. wilgotności w proc.	94	49	85
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	Płn2	Płn5	Płn9Z1
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	7	9
Ilość opadów w mm.	—	—	0,0

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	16,9
Najniższa	8,2
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	12,0
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	16,7

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Minimum barometryczne na północnym zachodzie Europy, na wschodzie Rosyi (Ufa 752 mm.) i na morzu Czarnem (Warna 754 mm.), maksimum — w Europie zachodniej. Deszcze spadły i temperatura niżej normalnej miejscami w całej Rosyi. Przewidywana pogoda: cokolwiek ciepłej w rejonie morza Bałtyckiego i na zachodzie, zimno na skrajnej północy, chłodnawo w pozostałej Rosyi, deszcze możliwe we wszystkich rejonach oprócz północnego wschodu i południowego wschodu.

Z SĄDÓW

Dyfamacya.

Wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych rozpatrywał sprawę redaktora odpowiedzialnego gazety „Kijewskaja Myśl" A. Nikołajewa, oskarżonego o dyfamacyę przez komisarza policyi drugiego okręgu powiatu kijowskiego W. Burłaja.

Za powód oskarżenia posłużyła notatka, zamieszczona w Nr. 40 gazety „Kij. Myśl" z dnia 9 lutego roku zeszłego w sprawie rzekomego udziału Burłaja w głośnej sprawie zaginionego testamentu barona Maksymiliana Ehrenburga.

Bronił A. Nikołajewa adw. przys. Leszcz. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonego.

Ucieczka dezertera.

Komisarz policyjny cyrkułu bulwarowego polecił stójkowemu Rusowowi odprowadzić do sędziego śledczego aresztowanego dezertera Pinczuka. Strażnik prowadził dezertera przez Bibikowski Bulwar. Przechodząc około restauracyi „Jałta", aresztowany zaproponował stójkowemu maleńką zakąskę.

Po chwilowem wahaniu, Rusow zgodził się na propozycyę.

Ulokowawszy się w oddzielnym gabinecie, zamówili wódkę i piwo. Po pewnej chwili Pinczuk oświadczył, iż pójdzie do bufetu zamówić coś do jedzenia. Poszedł—i więcej się nie pokazał.

Późnym wieczorem stójkowy powrócił do cyrkułu i opowiedział o swojej przygodzie.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Rusowa na wydalenie ze służby i miesiąc aresztu policyjnego.

Z TEATRU I MUZYKI.

Występ pp. Boronat i Sicarda.

W czasie uroczystości sierpniowych, na raucie, wydanym w domu szlacheckim, wykona kilka numerów znakomita śpiewaczka Olimpia Boronat i skrzypek Sicard.

KRONIKA POLSKA.

— **Nowy prezydent**. Co do obsady naczelnej prezydentury prowincyi poznańskiej, z której ustąpić ma p. Waldow, zaskoczyła wszystkich niespodzianka. Wymieniano kilku kandydatów, żaden z nich jednak nie obejmie tego posterunku. Jak dowiaduje się „Berl. Local-Anzeiger", mianowany został następcą p. Waldowa dotychczasowy prezydent rządowy okręgu opolskiego, pan Fryderyk Ernest Schwerin.

Urodzony d. 4 czerwca 1863 r., jako syn radcy górniczego w Katowicach, został w roku 1886 referendarzem sądowym, wkrótce wszakże przeszedł do administracyi. W maju 1891 r. został asesorem rządowym i w tym charakterze pełnił służbę w Lebe, Kolonii i Gdańsku. W latach 1894—1898 służył przy urzędzie landrata w Tarnowcu, następnie od 1899 do 1905 był landratem tego okręgu, poczem jako naczelny prezydent przeszedł do Monastyru. Od r. 1907 był Schwerin prezydentem rządowym w Arnsberg, a w pół roku później przeniesiono go na podobne stanowisko w Opolu.

Wedle „N. W. Journal" zmiana ta w obsadzie naczelnego stanowiska prowincyi Poznańskiej pociągnie za sobą także zmianę w polityce Prus wobec polaków.

Co do p. Waldowa, to ma on zająć miejsce ustępującego bar. Maltzahna, t. zn. objąć stanowisko naczelnego prezydenta Pomorza.

— **„Przegląd Filozoficzny"**. Ukazał się zeszyt trzeci „Przeglądu Filozoficznego" (Rok XIV). Zawiera:

E. Abramowski. Przedmiotowe mierzenie woli.
B. Bernstein. Krytyka immanentna filozofii geometryi Kanta.
H. Leśniewski. Przyczynek do analizy zdań egzystencyalnych.
W. Tatarkiewicz. Spór o Platona.
K. F. Wize. Dobro i jego postaci.
J. Segał. O charakterze psychologicznym zasadniczych zagadnień estetyki.
Przegląd krytyczny.

— **„Ekonomista"**. Wyszedł w świat tom III „Ekonomisty" za rok 1911 i zawiera, jak zwykle, cenne, interesujące studya. Znajdujemy tu artykuł p. Z. ... Daszyńskiej — Demografia, jako nauka. Cukrownictwo w latach 1907 — 1910 przez S. Plewińskiego. Wielka własność ziemska w polskich powiatach Górnego Śląska — przez E. Casparego. Kooperatywa w Anglii — przez J. Kurnatowskiego. Odłużenie własności na Litwie — A. Łętowskiego. Nadto: Kronika, Rozbiory i Sprawozdania, Bibliografia.

OFIARY

W redakcyi „Dzien. Kij." złożyli:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły p. Żukiewiczowej: p. Marya Krynicka 25 rb.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Zasiewy buraczane. Zarząd akcyzy opracował dane statystyczne, dotyczące stanu zasiewów buraczanych na całej przestrzeni państwa. Według tych danych ogólna przestrzeń zasiewów buraczanych w lipcu r. b. wynosiła 724,833 dzies. gdy w roku zeszłym wynosiła 617,141 dzies.; powiększyła się głównie przestrzeń zasiewów plantatorów, którą obliczono w roku bieżącym na 513,370 dzies., gdy w roku zeszłym wynosiła ona 425,201 dzies. (+29,523 dzies.). Z ogólnej ilości dziesięcin na 1 lipca ucierpiało skutkiem przyczyn atmosferycznych 23,721 dzies. (w roku zeszłym 12,392 dzies.); wskutek owadów szkodliwych i chorób 31,723 dzies. (w roku zeszłym 17,132 dzies.), wskutek złego nasienia 587 dzies. (w roku zeszłym 546 dzies.). W tej liczbie uległo zupełnemu zniszczeniu 12,216 dzies., w zeszłym zaś roku 11,476 dzies.; powtórnie zasiano 48,815 dzies. (w roku zeszłym 18,594 dzies.).

Z ogólnej ilości dziesięcin w początkach lipca w stanie dobrym znajdowało się 373,840 dzies. (w roku zeszłym 367,634 dzies.); w stanie zadawalającym 258,443 dzies. (w roku zeszłym 185,621 dzies.); w stanie niezadawalającym 61,211 dzies. (w roku zeszłym 38,230 dzies.) i w złym stanie 19,123 dzies., w zeszłym zaś roku 14,180 dzies.

Kijowska giełda mięsna. W ciągu ubiegłego tygodnia dostawiono na rynek kijowski 433 woły, 657 krów, 173 jałówki, 1 008 wieprzów. Zabito 384 woły, 550 krów, 114 jałówek, 972 wieprze. Cena wołu 90—150 rb., krowy 50 — 120 rb., jałówki 23 — 28 rb. Cena puda mięsa wołowego 7 — 7 rb. 20 kop., krowiego 6 rb. 70 kop. — 6 rb. 90 kop.; wieprzowego 6 rb. 30 kop.—6 rb. 60 kop. Przeciętna waga wołu 15 pud., krowy 10 pud., jałówki 7 pud., wieprza 5 pud. Przeciętna cena wołu 120 rb., krowy 80 rb., jałówki 35 rb. Wieprze po 6 rb. 40 kop. za pud żywej wagi.

ZE SPORTU.

Nowy rekord w lotnictwie.

W aerodromie w Buc przeleciał Fourny na dwupłaszczyznowcu Farmana bez przelądowywania 720 klm. w 11 godzin 1 m. 29 sekund, bijąc tem samem znacznie dotychczasowy rekord na odległość i czas, Oliesiagersa, który 625 klm. przebył w 7 g. 18 m. Zwracamy przytem uwagę, że w tego rodzaju rekordzie chodzi głównie o czas trwania w powietrzu. Fourny byłby się jeszcze dłużej unosił w przestworzach, gdyby nie złe funkcyonowanie cylindra.

Rekord odległości i trwania w powietrzu z przelądowywaniem, stworzony przez Helena, jest 1,126 klm. w 13 g. 47 m. 19 s.

Międzynarodowy turniej szachistów w Karlsbadzie.

Stan obecny turnieju: Schlechter 7; Marschall 5½; Alechin, Burn, Süchting, Teichmann po 5; Jaffe, Perlis, Rotlewi, Cohn po 4½; Johner, Spielman, Chajes, Duz-Chocimirski, Leonhadt po 4; Kostitsch, Duras, Rubinstein, Vidmar, Tartakower, Salwe po 3½; Löwenfisch, Niemzowitsch, Alapin po 2½; Rabinowicz ...

Ostatnie wiadomości.

Oświadczenie Delcassego. W rozmowie z członkami parlamentu oświadczył minister marynarki Delcassé, że w manewrach floty francuskiej pod Tulonem uczestniczą tylko takie okręty francuskie, które przygotowane są najzupełniej do wojny. Minister dodał przytem, że nie o *bluff* mu chodzi, lecz o przedstawienie prawdziwego stanu floty francuskiej na przypadek wojny.

Nowy prezydent Poznańskiego. Prasa poznańska omawia nominacyę von Schwerina na prezydenta naczelnego W. Ks. Poznańskiego i zaznacza, że pod względem politycznym jest on stanowczo przedstawicielem systemu przeciwpolskiego. Rządy jego na stanowisku prezesa regencyi opolskiej dały się społeczeństwu polskiemu na Górnym Śląsku dotkliwie we znaki. Urzędowego potwierdzenia nominacyi dotychczas niema.

Sprawa kanałów galicyjskich. „Neue Fr. Presse" donosi ze Lwowa, że w jesiennej sesyi rząd wniesie nowelę do ustawy o drogach wodnych, w której zmieni przedewszystkiem terminy wykonania kanałów. Jako termin rozpoczęcia naznaczony będzie rok 1913, zaś ukończenia rok 1922. Budowa kanału Zator-Samborek-Kraków zostanie rozpoczęta w bieżącym roku. Zarazem rząd zażąda kredytów na regulacyę rzek w innych krajach koronnych.

Prezydyum Koła polskiego odbędzie jeszcze w tym miesiącu konferencyę z baronem Gautschem, który sprawę kanałów referował już cesarzowi w Ischlu.

Przygotowania wojenne. Do „Głosu Narodu" donoszą z Brukseli, iż przygotowania wojenne trwają w dalszym ciągu. Rząd wezwał wszystkich przemysłowców z Leodyum, aby dostarczyli wszystkie posiadane automobile ciężarowe do przewiezienia amunicyi do twierdz Leodyum i Namur. Jest to próba wojennej mobilizacyi.

Cholera dziesiątkuje. Z Konstantynopola donoszą, że w obozie na Bosforze dla wojsk anatolijskich połowa żołnierzy leży chora na cholerę. Od czwartku do dzisiaj zmarło ich przeszło 800. Władze zarządziły ze względów hygienicznych przymusowy post dla wojska. Żołnierze jednak zbuntowali się, przełamali kordon i napadłszy na sklepy, zaczęli rabować. Sam minister wojny z trudem zdołał ich uspokoić, przybywszy do obozu. Z 40 internowanych w kwarantannie oficerów połowa zmarła już na cholerę.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Rokowania francusko-niemieckie.

Berlin (AP). Agencya Wolfa podaje urzędowy telegram z Berlina, wydrukowany w „Kölnische Ztg." w telegramie tym wskazuje się na to, że Niemcy żądają od Francyi określonych gwarancyi dla zapewnienia pomyślnego rozwoju handlowi niemieckiemu w Maroku, że Francya wynagrodzi Niemcy za udzielenie jej politycznej swobody działania w Maroku oraz, że przedwstępne rokowania dały takie pomyślne wyniki, iż należy spodziewać się prędkiego zakończenia rokowań.

Przeciwko drożyźnie.

Paryż (AP). Komisya w sprawie drożyzny produktów spożywczych przyszła do wniosku, iż zmiana taryfy celnej wydałaby smutne następstwa. Sytuacyę należy poprawić polepszeniem warunków przewozowych wogóle a importowaniem zamrożonego mięsa w szczególności.

Bruksela (AP). Przybyli z różnych punktów Belgii rzeźnicy w liczbie 2 tys., wyruszyli gromadnie na rynek w celu zaproponowania pozostałym rzeźnikom, aby przestali sprzedawać mięso. Część rzeźników zgodziła się.

Roubaix (AP). Robotnicy zburzyli sklepy handlarzy włoszczyzną, podpalili je i nie pozwolili strażakom gasić ognia. Policya zmuszona została do użycia broni.

Ustąpienie ministra wojny.

Wiedeń (AP). Minister wojny podał się do dymisyi.

Nowy wynalazek.

Budapeszt (AP). Właściciel fabryki Gabris wynalazł nowy sposób topienia metalów przy pomocy galwanizmu. Wynalazek posiada doniosłe znaczenie przy wyrobie armat i dokona przewrotu w przemyśle żelaznym.

Z Persyi.

Tabrys (AP). Szudża-ud-Douleh na czele 3-tysiącznego oddziału zatrzymał się w odległości 25 wiorst od Tabrysu. Endżumen tabryski wysłał do Szudża-ud-Douleha deputacyę dla skłonienia go, aby nie wkraczał do miasta. Endżumen czyni spieszne przygotowania do bitwy z Szudża-ud-Doulehem. Znajdujące się w arsenale 2000 karabinów zostały rozdane fidajom. Otrzymawszy broń fidaje nagle oświadczyli, że poza miastem walczyć nie będą. Wezwano ochotników dla dokonania napadu na obóz Szudża-ud-Douleha.

Petersburg (Wł.). W ambasadzie perskiej otrzymano potwierdzenie wiadomości o poniesionej przez eks-szacha klęsce. Wiadomość o rozstrzelaniu Serdara-Daouleha nie potwierdza się.

Otwarcie tunelu.

Hamburg (AP). Dokonano otwarcia tunelu pomiędzy Hamburgiem i lewym brzegiem Elby długości 428 metrów. Tunel przekopany jest na głębokości 20 metrów pod powierzchnią Elby kosztem 10,750,000 marek.

Podróż tureckiego następcy tronu.

Frankfurt nad Menem (AP). Następca tronu tureckiego wyjechał do Wiednia.

Sprawy marokańskie.

San-Sebastian (AP). Canalejas oznajmił, iż zajęcie Ifnisu dokonane zostanie dopiero po pokonaniu wrogich plemion maurytańskich.

Strajk.

Bilbao (AP). Zastrajkowali wszyscy robotnicy portowi. Ruch w porcie został przerwany.

Cholera.

Wiedeń (AP). Skonstatowano drugi wypadek zasłabnięcia na cholerę.

Nowoczerkask (AP). W osadzie Azow zanotowano jeden wypadek zasłabnięcia na cholerę.

Z Finlandyi.

Helsingfors (AP). Wszystkie gazety w Nikolaistadzie zamieściły w imieniu obywateli powyższego miasta list otwarty do generała Langhoła. W liście tym wskazuje się na to, iż obywatele oddawna oczekiwali odpowiednich kroków ze strony ich przedstawiciela u Tronu dla zapobieżenia spadającym na kraj dobrodziejstwom.

Wobec braku podobnych zarządzeń, nastrój w kraju szczególnie obecnie jest niespokojny. Dlatego w liście obydwa te miasta zapytują, co przedsięwziął, albo ma zamiar przedsięwziąć minister sekretarz stanu w celu obrony praw Finlandyi i usunięcia wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego narodowi fińskiemu.

Helsingfors (AP). Prokurator senatu polecił pociągnąć do odpowiedzialności dwóch pastorów za przyjęcie na łono kościoła luterańskiego prawosławnych, którzy nie ukończyli 21 lat.

Helsingfors (AP). Zostają pociągnięci do odpowiedzialności sądowej dwaj członkowie sądu wyborskiego, którzy nie obnażyli głów podczas wykonywania hymnu.

Helsingfors (AP). Na doktorów honorowych uniwersytetu w Chrystyanii pomiędzy innymi wybrani czterej profesorowie uniwersytetu helsingforskiego.

Petersburg (Wł.). Dziennikarze finlandzcy wykryli bandę prowokatorów-finlandczyków.

Petersburg (Wł.). W Wyborgu po demonstracyach wielu policyantów podało się do dymisyi.

Petersburg (Wł.). Grupa finlandczyków wyjeżdża do Petersburga w celu wszczęcia starań o niewysyłanie Aproli.

Petersburg (Wł.). Z powodu podania się do dymisyi wielu policyantów finlandzkich, spodziewane jest wysłanie do Finlandyi policyantów rosyjskich.

Ustąpienie Tołmaczewa.

Petersburg (Wł.). Mienszykow potwierdza pogłoskę o ustąpieniu gen. Tołmaczewa ze stanowiska naczelnika miasta Odesy. Tołmaczewowi władze zarzucają, iż nie umie żyć w zgodzie z prawicowcami oraz z radą miejską. Ustępującemu naczelnikowi miasta proponują dowództwo nad brygadą wojska, lecz Tołmaczew obrażony, żąda sądu lub dymisyi. W sążnistym artykule Mienszykow śpiewa hymny pochwalne na cześć Tołmaczewa i napada na wrogich mu radnych miejskich.

Potwierdzenie pogłoski.

Petersburg (Wł.). Pogłoska, że O'Brien de Lassy zachorował na pomieszanie zmysłów, potwierdza się.

Odwołanie ambasadora.

Petersburg (Wł.). Ambasador chiński w Petersbureu Tsan-Tu został odwołany. Przyczyna odwołania ambasadora—przesyłanie przezeń nieścisłych doniesień, które wywołały konflikt rosyjsko-chiński.

Ze związku nar. ros.

Petersburg (Wł.). W „Russ. Znam." Dubrowin zawiadamia, iż prezes rady ministrów Stołypin udzielił mu pozwolenia na zwołanie w dniu 21 listopada w Moskwie wszechrosyjskiego zjazdu związkowców.

Zaprzeczenie.

Petersburg (Wł.). „Kołokoł" zaprzecza podanej przez prasę wiadomości, jakoby w Kiszyniowie zostali aresztowani dwaj studenci bracia Iwanczenko, jako oskarżeni o zabójstwo wiceprokuratora Skopińskiego.

W sprawie dymisyi Pergamenta.

Petersburg (Wł.). Wielu profesorów przesłało Pergamentowi wyrazy współczucia z racyi podania się jego do dymisyi.

Zjazd oświatowy.

Moskwa (AP). Czwarta sekcya zjazdu ogólnoziemskiego uznała za niezbędne zorganizowanie szkolnych kuratoryów w związku z wprowadzeniem nauczania powszechnego.

Celem kuratoryów jest zarządzanie gospodarcze szkołą, ulepszenie stanu szkół, udzielanie pomocy nauczycielm, prowadzenie list dzieci w wieku szkolnym, zwracanie uwagi na to, aby dzieci w swoim czasie wstępowały do szkół, zwalnianie dzieci od obowiązkowego uczęszczania do szkół i pociąganie do kary rodziców, uchylających się od posyłania dzieci do szkół.

Sekcya uznała za konieczne zorganizowanie pensyonatów przy szkołach, znajdujących się w znacznej odległości od futorów i wsi.

Trzecia sekcya zadecydowała, iż pozaszkolne zajęcia z dorosłymi powinny odpowiadać żądaniom ludności.

Wypowiedziano życzenie o zwołaniu specyalnego zjazdu w sprawie nauczania pozaszkolnego.

Druga sekcya wypowiedziała się za tem, aby seminarya nauczycielskie były męskie, żeńskie i koedukacyjne. Nauczanie powinno być bezpłatne—niezbędne są przytem pensyonaty.

W sprawie wyodrębnienia gub. wyborskiej.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek w sferach niema jedności poglądów w sprawie wyodrębnienia dwóch parafii gubernii wyborskiej. Panuje przekonanie, iż kwestya ta zostanie stanowczo złagodzona.

W sprawie unarodowienia handlu:

Petersburg (Wł.). Opowiadają, iż niektóre banki zwróciły się do ministra skarbu Kokowcewa z dyskretnem zapytaniem, czy prawdą jest, że istnieje projekt unarodowienia handlu. Minister miał odpowiedzieć, iż podobnego projektu niema i że idea unarodowienia handlu jest pozbawiona sensu.

Kongres straży ogniowych.

Petersburg (AP). Minister spraw wewnętrznych pozwolił na zwołanie w maju roku 1912 międzynarodowego kongresu straży ogniowych.

Z lotnictwa.

Petersburg (Wł.). Zwołana zostaje narada dla opracowania przepisów o lotnictwie.

Strasburg (AP). Porucznik Neyman i lotnik Leconte, wzniósłszy się w Mülhausen, spadli wskutek wybuchu benzyny z wysokości 20 metrów w okolicach Bilzheimu. Obaj ponieśli śmierć.

Karlsruhe (AP). Lotnik Senge spadł na placu ćwiczeń wojskowych i odniósł pęknięcie czaszki.

Władywostok (AP). Został otwarty oddział dalekowschodniego aeroklubu wszechrosyjskiego. Prezesem został obrany naczelnik portu baron Taube.

Różne.

Praga (AP). Odbywa się narada licznych przedstawicieli ewangelickich gmim kościelnych: Anglii, Rosyi, Bułgaryi, Ameryki i Austryi w sprawie zwołania wszechświatowego kongresu ewangelickiego z powodu odsłonięcia pomnika Hussa w Pradze w r. 1915.

Berlin (AP). Niemiecki zarząd pocztowy zgodził się na propozycyę szwedzkiego zarządu pocztowego w sprawie utworzenia bezpośredniej komunikacyi telegraficznej pomiędzy Berlinem a Sztokholmem.

Bruksela (AP). W okolicyi Namura dały się odczuć silne uderzenia podziemne.

Berlin (AP). W Berlinie utworzono włoską izbę handlową dla popierania handlu włosko-niemieckiego.

Berlin (AP). W niektórych miejscowościach prowincyi nadreńskiej dały się odczuć silne wstrząśnienia podziemne.

Heidelberg (AP). Na międzynarodowym kongresie prawoznawstwa porównawczego i ekonomii urzędnik do zleceń ministerstwa finansów, Skarzyński, w referacie swoim o alkoholizmie ostrzegał, aby zbyt nie przeceniać ruchu antyalkoholicznego, żądał objektywnego zbadania kwestyi i wystąpił z wnioskiem, aby za przykładem prawie wszystkich państw kulturalnych, utworzyć w Niemczech komitet naukowy dla zbadania tej kwestyi. Prezes kongresu wypowiedział się za wnioskiem referenta.

Petersburg (Wł.). Puryszkiewicz w imieniu winiarzy akkermańskich wysłał do wiceministra spraw Kriwoszeina telegram, w którym prosi o poskromienie żydów, fałszujących wina i gubiących w ten sposób przemysł winiarski i kraj.

Giryn (AP). Zorganizowana została policya rzeczna w liczbie 170 ludzi, dla ochrony statków handlowych pomiędzy Charbinem a Girynem. Policya posiada parowiec oraz 11 łódek uzbrojonych.

Iman (AP). Narada przesiedleńcza wypowiedziała się za udzieleniem pomocy ludności, która ucierpiała wskutek powodzi, wyznaczyła roboty rządowe oraz wzmocniła personel lekarski.

Berdiańsk (AP). Otwarty został wszechrosyjski zjazd menonitów.

Charków (AP). Dokonano otwarcia pierwszej na południu wystawy pszczelarstwa południowo-rosyjskiego towarzystwa aklimatyzacyi.

Petersburg (Wł.). Nastąpiła likwidacya rewizyi petersburskiej rady miejskiej.

Połtawa (AP). Nadzwyczajne gubernialne zgromadzenie ziemskie wszczęło starania o budowę elewatorów na stacyach w Połtawie, Krzemieńczugu, Romnach i Konstantynogradzie.

Dorpat (AP). Zmarł prorektor uniwersytetu Mikłaszewski.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 25-go sierpnia 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216 4[illegible]
kup.	216 315
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—
4½% pożyczka 1905 r.	100 30
4% renta państwowa 1894 r.	93 75
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.40
Dyskonto prywatne	3½
Usposobienie ospałe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	260 00
Cena najwyższa	2[illegible]8 00
4% renta państwowa 1894 r.	—
4½% pożyczka 1909 r.	100 75
5½% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 15
Dyskonto prywatne	2[illegible]%
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103⅞
4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	100
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	97
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.40

Giełda Petersburska.

Dnia 25 sierpnia 1911.

4% Renta Państwowa.	93¾
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	88¾
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	466½
5% „ „ 1866 r.	356½
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	318 ¼
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	531
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	506
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	393
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	154
„ Brańsk. Fab. Szyn	180
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	235
„ Putiłowsk.	146½
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	338
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	191
„ Koł. fabr. maszyn	251
„ M. K. Wor. kol.	—
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	157
„ Mosk. Kazań. kolej	500
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	331½
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	103¼—103¾
5% „ 1906 r.	103¼
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi po mocnym początku ku końcowi giełdy chwiejne, popyt na akcye naftowe; z premiówkami trwałe.

Rewelacye Novakovica.

Adwokat Aza Novakovic ogłasza w „Tribunie" rewelacye o spisku, którego ofiarą padli w r. 1903 król Aleksander i królowa Draga, w którym Novakovic uczestniczył.

Aza Novakovic przed katastrofą z 11 czerwca 1903 r. był jednym z najbardziej wziętych w Belgradzie adwokatów. Do króla Aleksandra i królowej Dragi żywił śmiertelną nienawiść, gdyż król bez żadnej w rzeczywistości winy, kazał rzekomo uwięzić jego zięcia Jerzego Gencica, pod zarzutem deliktu niehonorowego. Gdy więc 3-ci rok serbskiej akademii wojskowej pod wpływem różnych knowań postanowił zamordować króla i królowę, Novakovic został wtajemniczony w spisek przez porucznika Antonina Antica, wnuka Jerzego Gencica.

Wówczas nikt jeszcze nie myślał o Piotrze Karageorgiewicu i restauracyi jego rodu na tronie serbskim. Dopiero Gencic, przyłączywszy się do spisku, nadał mu kierunek polityczny. On też w poselstwie do Piotra Karageorgiewica wysłał teścia, Azę Novakovica. Ten ostatni, jeszcze za życia króla Milana zamierzał w porozumieniu z kierującymi mężami stanu, wykonać pozorny zamach na króla Aleksandra w celu usunięcia królowej Dragi. Do spisku zamierzał wciągnąć także stronników Karageorgiewica. Projekt rozbił się jednakże o podejrzliwość Karageorgiewica, który wcale nie przyjął delegata wysłanego doń do Genewy. Teraz więc wybrał Gencic osobę nieznaną, niezaangażowaną w polityce swego teścia, Novakovica i jemu udało się istotnie wejść w porozumienie z Piotrem Karageorgiewicem. Po nim przybył do Genewy z żoną i z córką b. serbski prezydent ministrów, Jovan Avakumovic. Z jedną z córek jego zaręczył się był poprzednio bratanek pretendenta. Oprócz Avakumovica porozumiewali się z Piotrem Karageorgiewicem w sprawie spisku także nieżyjący już pułkownik Maszin i bankier Hadzi Tome.

Aza Novakovic otrzymał polecenie, by od Piotra Karageorgiewica wydostał rękojmię stosownego wynagrodzenia i zabezpieczenia oficerów, którzy wezmą udział w spisku. W tym celu musiał pretendent w r. 1903 dwukrotnie trudzić się do Wiednia. Te zjazdy, rokowania i umowy stanowią jądro wynurzeń Novakovica, który w tej fazie był jednym mężem zaufania oficerów uczestniczących w spisku.

Nowy król sądził, że dopełni tych zobowiązań, z miejsca mianując wysłanych naprzeciwko niemu oficerów poza turą generałem, majorem i kapitanem. Ale ta nominacya wzbudziła zazdrość i Novakovic oczekiwał króla w Wiedniu specyalnie z przestrogą, że na dworzec w Belgradzie nie wyjdzie z powitaniem żaden oficer, jeśli nominacye nie zostaną cofnięte. Jakoż nie było rady: adjutanci króla musieli jak niepyszni odpruć świeżo przyszyte szlify.

Rozwój stosunków politycznych w Serbii zawiódł oczekiwania Novakovica. Doprowadziły one także do tego, iż Gencic rozwiódł się ze swą żoną. Novakovic zubożał, a król ani myślał o wynagrodzeniu mu zasług. Inny spiskowiec, czarnogórzec Steva Lukovic, którego także puszczono w niepamięć, poradził sobie w bardzo prosty sposób, podłoskami bowiem wymusił, że w zamian za listę z zapiskami własnoręcznymi króla na marginesie, zapłacono mu 150,000 fr., później zaś jeszcze sumę tę zaokrąglono pokaźnie, Lukovic bowiem zaproponował wykupienie także fotograficznej kliszy, sporządzonej z owych listów.

Aza Novakovic dąży widocznie do podobnego, co ów czarnogórzec celu. To podejrzenie zaś odejmuje jego rewelacyom cechę wiarygodności i stępia ostrze strzały wyrzuconej z jego łuku przeciw królowi Piotrowi I.

NADESŁANE.

(*Rubryka ta nie pochodzi od redakcyi, która też za nią nie odpowiada*).

Dom Handlowy

H. MOSER i S-ka

Egzyst. w Rosyi od 1832 r. | **Hy. MOSER & C-o.** | Egzyst. w Szwajc. od 1826 r.

Znak fabryczny.

Otworzył d. 8 sierpnia 1911 roku

w KIJOWIE, Kreszczatyk 29,

Nowy Oddział

z wielkim bogatym wyborem ZEGARKÓW KIESZONKOWYCH własnej fabryki (znajd. się w Locle w Szwajcaryi), **ZEGARKÓW ŚCIENNYCH,** marmurowych, bronzowych, gabinetowych z drzewa czerwonego, złotych, srebrnych i metalowych **DEWIZEK,** co podaje do wiadomości swojej Szanownej Klijenteli.

Jako zarządzający działem technicznym i pracownią zaangażowany został przez nas były zarządzający pracowni magazynu zegarków Wehrlé pan **GUSTAW KNAUS.**

Składy i sklepy, prócz tego, posiadamy:

S.-Petersburg, Newski 26. **Moskwa,** Iljinka 14. **Niżny-Nowogród,** Plac Główny 17, 18, 19 i 20.

Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 3489

NA SEZON:

Kołdry pluszowe, watowane i puchowe.

Chustki wełniane.

Pledy powozowe i pokojowe.

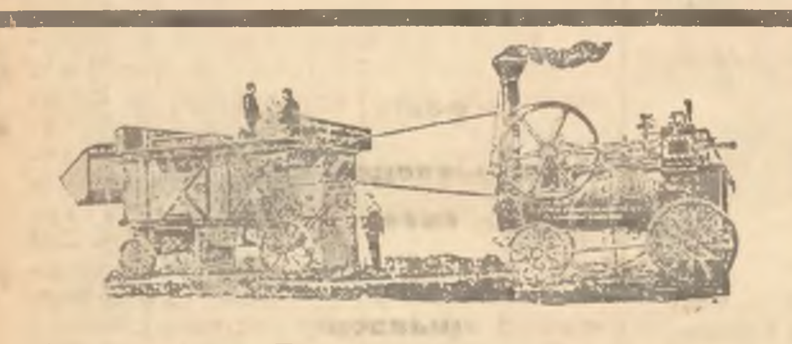
Dywany francuskie wszelkich rozmiarów.

Firanki tiulowe.

Moskwa 1882. N.-Nowgorod 1896. S.-Petersburg 1870.

ŻYRARDOWSKI MAGAZYN

KRESZCZATYK 20



Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Mając przedstawicielstwo, poleca wyroby następujących fabryk:

ELWORTHY **Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.**

CLAYTON & SCHUTTLEWORTH **Lokomobile i młocarnie parowe.**

ECKERT **Pługi, kultywatory sprężynowe.**

MILWAUKEE **Maszyny żniwne.**

ZIMMERMANN **Młocarnie koniczynowe.**

HEID **Maszyny do bejcowania nasion.**

PLATZ **Konne i ręczne pulweryzatory.**

Młynki, Wialnie Br. Röber, **Separatory, wirówki, naczynia mleczarskie i**

Różne maszyny i narzędzia najlepszych kraj. i zagraniczn. fabryk.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 2920

7-mio klasowa Szkoła Handlowa Żeńska

z klasami wstępnemi i pensyonatem

T. Raczkowskiej

w Warszawie, Marszałkowska № 80. Telefon 191-40.

Szkoła daje ogólne wszechstronne wykształcenie oraz niezbędne wiadomości handlowe. Warunki hygieniczne mają szerokie zastosowanie. Stały lekarz. Gimnastyka. Zapis uczenic od d. 25 sierpnia. Egzaminy wstępne dn. 1, 2 i 4 września. Lekcye rozpoczną się dnia 5 września n. st. 3396

Kursy Handlowe Żeńskie

DZIENNE (z pensyonatem) i WIECZORNE roczne.

Warszawa, Marszałkowska 80. — Tel. 191-40.

T. RACZKOWSKIEJ

Zapisy słuchaczek od 1-go września. Egzaminy 13 i 14 września, wykłady rozpoczną się od 15-go września n. st. 3396

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . **rb. 3.— Półrocznie** . . . . . **rb. 1.50**

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12.

M. i J. MANDL

Kreszczatyk 42. Telefon 764.

Na uroczystości Sierpniowe przygotowano w olbrzymim wyborze

Uniformy

WSZYSTKICH DYKASTERYI i ZAKŁADÓW NAUKOWYCH 3593

Przyjmują się zamówienia na mundury wojskowe i ministeryalne.

Firma jest w stosunkach z Towarzystwem Współdzielczem urzędników Dróg Południowo-Zachodnich i z Oficerskiem Towarzystwem Ekonomicznem.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Stefan Tchorzewski i S-ka

w Mohylowie-Pod. (Skrzynka pocztowa № 40).

Polecają ze swego składu:

Wialnie i młynki Hofhera & Schrantza, Claytona i Braci Roeber.

Młocarnie do koniczyny Puryfikatory „Wiktor" i „Gaar-Scott".

Siewniki kombinowane i uniwersalne Filwerta & Dediny, Melichara oraz in.

Szpagat manilski najwyższego gatunku „Mac-Cormika".

Pługi jedno i wieloskibowe Bechera, Sacka, Zawadzkiego, Vacka, Eckerta oraz inne.

Walce Campbell'a pierścieniowe i inne.

Kultywatory sprężynowe oryg. Ventzkiego Bechera i amerykańskie.

Kantońskie maszyny i narzędzia do uprawy kukurydzy sposobem amerykańsk.

CENNIKI

Oddziału mleczarskiego oraz maszyn i narzędzi rolniczych wysyłają się na żądanie **bezpłatnie.** 3421

EKSPORT oryginal. duńskich traw pastewnych. **IMPORT** rosyjsk. koniczyny czerw. Korespond. p **Biuro Rachunkowe.** Kijów, Kreszczatyk 42. Skrzynka poczt. 207. 3802

Manteaux

Kostyumy

Suknie

Kapelusze

Szarfy

Rękawiczki

Duży Wybór

Jedwabi

Galonów

Koronek

Ostatnie Nowości

E. Herse

4 Prorezna. 3768

Z 6 klas gimnazyum męskiego, żeńskiego i szkół realnych rządowych przyjmuje od 14 czerwca do 14 września 2988

Pierwsza Lekarsko-Dentystyczna Szkoła

L. Szymańskiego

egzystująca od 1897 roku,

Warszawa, Nowomiodowa 1. Telefon 100-07. Na żądanie program.

Cebulki Kwiatowe Holenderskie

Poleca

Pierwszy i jedyny polski dom cebulkowy w Holandyi

Józef Tusk 3801

Haarlem. Pavklaan 80-c rood.

Przedstawiciele „Ogrodnik Polski" Warszawa, Warecka 14.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.



Bulion z ekstraktu mlecznego i warzyw.

Nowy francuski wynalazek, zastrzeżony w Ministeryum Handlu i Przemysłu

zastępuje bulion mięsny co do smaku, przewyższa co do pożywności

i dlatego tańszy

Niezbędny dla osób, którym nie wolno jeść mięsa (przy reumat., skleroz, podagr. i zatrz. żołąd. i t. d.)

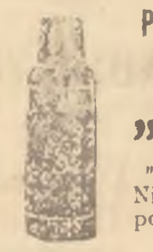
1 kub. 4 kop.

w ciągu jednej minuty wielka filiżanka przepyszn. bulionu. Używa się także z ryżem odgotowanym, tapioką etc. Rozpuszczony w niewielkiej ilości gorącej wody nadaje sosom, warzywom, mącznym i innym potrawom wyborny smak. W Kijowie w biurze **„Rozentowe"** Kreszczatyk № 42. 3050

W domu przebudow. № 18 przy ulicy Proreznej są do wynajęcia 3724

3 miesz. po 5, 6 i 7 pokoi

ze wszelkiemi wygodami tegoczesnemi. Odpowiednie pod kantor. Wiadomość u rządcy domu od g. 11 do 5 codziennie.



Praktyczny podarunek

Oryginalne butelki

„Termos" tylko ze stempl. **„Thermos Patent"**

Niezbędny przedmiot w podróży, na polowaniu i w każdym domu: konserwuje bez ognia gorące płyny 24 godz. i bez lodu—chłodne 2 tygodnie.

Cena 3 rb. 50 kop. 114

Zawsze w największym wyborze, w magazynie wyrobów metalowych.

Ed. BRABEC Kreszczatyk № 44, tel. 414

Gimnazistka (medal złoty) przyjmie kond. na wsi. Oferty: pocz. Mielnica gub. wołyńs., maj. Miryn dla W. M. 3776

2-ch uczni na całkowite utrzymanie w centrum miasta. Cena przystęp. Rejtarska 32 m. B. A. 3405

W małej rodzinie przyjmą 3764 **dwie uczennice** na całkowite utrzymanie, zapewniając troskl. opiekę. Gogolewska 28 m. 5

Potrzebna nauczycielka dla przygotow. dziew. czynki do szkoły handlowej. Wymagany dobry francuski i teoretycznie niemiecki. Oferty. gub. kijowsk. pow. Taraszczański m. Stawiszcze Czajkowski. 3772

Student fiz. matemat. wydz. poszuk. korepet., ma solid. rekomendacye. Tarasowska 23 m. 13. Student J. Z. 3609

Potrzebna nauczycielka do przygotowania jednej panienki do 3-ej klasy szkoły handlowej, wymagane języki praktycznie i teoretycznie—niemiecki, francuski, rosyjski i polski, muzyka. Adres: pocz. Sobolówka gub. podolsk. w Wielkiej Moczułce pp. Martynowscy. 3793

W pańskiej sadybie z ogrodem, font. 5 pokoi (3, 4, 7 kuch., wygod. stajnie). M.-Dorohożycka 19 A. 3681

Pianino i fortepian Bechsteina używane tanio sprzed. W.-Wasylkowska № 4 m. 1. 3795

---

1 lub 2 pok. do wynaj. winda, balkon, elek. i wszelkie wyg. Besarabka 5 m. 17. 3799

Poszukuję futorku z domem koło miasta gubernial. z dopłatą 3—4 tys. Oferty pod „Ziemianinowi". Aleksandrów Pograniczny poste-restante. 3798

Stud. star. kursu posz. lekcyi na wyjazd. Posiada solidne referen. Triechswiatitielska ul. 4 w podw. 2 korpus № 16 hotelu od 11—1 i 4—6 godz. 3779

Leśniczy (śred. fach. wykszt.) 10 letn. prakt., mogący równocześnie zająć posadę łowczego, znający urządzenie bażanciarni i hodowlę zwierzyny, poszukuje posady. Adres: Biała Cerkiew gub kijow., kantor Bentkowskiego, tamże leśniczy praktyk z wieloletnią praktyką. 3753

Potrzebny lokaj kawaler, polak, wiek średni, na wyjazd. Wymagane doskonałe świadectwa. Adres: p. Biała-Cerkiew W. P. Mencel. 3759

Potrzebny kucharz kawaler, polak, na wieś, znający się na pieczywie chleba i bułek. Wymagane są dobre świadectwa. Zwracać się do Białej Cerkwi W.P. Mencel. 3758

Dla uczących się **panien i dzieci** całk. utrzym., opieka, lekc. muz., kon. franc. Strzelecka 20 m. 10 z W.-Podwalnej H. Korycka. 3557

Warszawska pracownia Wiktoryi wyk. suk. eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 3, tam sprzed. się form. papier. podług miary. Kreszcz. 52 m. 17.

Student-polit. poszukuje lekcyi matem., fiz., chem., kreśl. Lwowska № 2, m. 14. J. Rogowski. 3732

10, 15, 20, 25 tysięcy oddam pod zast. mająt. ziemsk. bez pośredników. Winnica okaziciel. 3 rb. Nr 254968. 3752

Kupuję po cenach wysokich **starożytne** złote i srebrne rzeczy: tabakierki, flakony, porcelanę, bronzy, obrazy, grawiury, miniatury, meble, drogie kamienie, perły i numizmaty. **Interesuję się** polskiemi historycznemi rzeczami. Za platynowe 3 ruble płacę 18 rb. Poszukuję **Słuckich pasów,** porcelany **Korzec i Baranówka.**

MAGAZYN „ANTIQUITÉS" M. ZOŁOTNICKIEGO Kijów, Instytucka 1

Młody energiczny **leśniczy** poszuk. posady nadleśnego lub leśniczego posiada chlubne świadectwa, referencye większych majątków P. Z. Kraju oraz rządowe. Praktyki 12 lat, obeznany z wszechstronnem prowadzeniem gospodarstwa leśnego, eksportacyą, taksacyą i kulturami, referencye osób znanych. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać st. Popieluchy gub. podolskiej. J. Kuszelewski. 352

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński**